

Spisek Iluminatów

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Zakon Iluminatów to, obok Ścisłej Obserwy, druga osiemnastowieczna próba wykorzystania masonerii do budowania utopii, tym razem racjonalistycznej. Z drugiej zaś strony była to próba krzewienia idei racjonalistycznych w sposób kościelny, ściśle jezuicki, bo to na wzór Towarzystwa Jezusowego, zlikwidowanego kilka lat wcześniej, powstał w 1776 r. Zakon Iluminatów.

Dziś Iluminaci to „zły bóg” w którego wierzą, zdaje się, że mocniej jak w Jehowę, sympatycy Ojca Dyrektora, ale także i całkiem laicy mitomani. Zły bóg to byt urojony, który ma rządzić „tym światem” ku utrapieniu człowieka poczciwego. W antyiluminackich fobiach nie rozróżnia się różnych wcieleń tego, co istniało lub istnieje pod nazwą „iluminaci”. Wyjaśnię więc od razu, że mówić będę o Zakonie Iluminatów założonym przez Weishaupta, którego bractwo zwane było iluminatami bawarskimi i stanowiło później kanwę do całego mnóstwa spiskowych teorii dziejów na temat wolnomularstwa z którym iluminatów mało kiedy potrafi się odróżnić.

Założyciel iluminatów, Adam Weishaupt (1748-1830), był uczniem jezuitów i pierwszym świeckim kierownikiem katedry prawa kanonicznego na Uniwersytecie w Ingolstadt w Bawarii. Błyskotliwy poliglota, po studiach z historii, prawa i filozofii, profesorem prawa został w wieku 27 lat. Wkrótce później zaczął marzyć o konsekwentnym wprowadzeniu ideałów rozumu i oświecenia w ówczesnych społeczeństwach. Nie miał jednak na tyle cierpliwości, aby czekać na ewolucyjny proces krzewienia wiedzy, i uznał, że powinna być to rzecz kompleksowo zaplanowana w sposób tajny. Sam zresztą, jako wykładowca prawa kanonicznego, nie mógł otwarcie głosić swojego deizmu i republikanizmu. Zaczął wokół siebie gromadzić zwolenników tej idei, pod pozorem korepetycji. Zrzeszyli się pod hasłem „przeciwdziałania szkodom moralnym, nauczania członków uczciwości oraz dla doskonalenia ludzkości”. Zwali się początkowo perfektybilistami, a później iluminatami. Kazał im czytać prekursora Oświecenia, Piotra Bayle’a, uczył ich krytycznej obserwacji bieżących wydarzeń.

Jako uczeń jezuitów miał do nich tyle samo miłości, co i Wolter, lecz uznał, że organizacja jezuitów jest dobrym pomysłem na formę dla jego racjonalistycznej treści. Stworzył więc zakon ściśle hierarchiczny, przeniknięty duchem autorytaryzmu, w którym członkowie poddawani są intensywnej kontroli i inwigilacji, m.in. przez donosy wzajemne. Wszak człowiek jest tak niedoskonały, winien być prowadzony za rączkę przez tych najbardziej wtajemniczonych, inaczej niepodobna zorganizować dla ludzkich społeczeństw „arcydzieła rozumu”. Zakon Iluminatów powstał więc poza wolnomularstwem, bez odniesień do wolnomularstwa, był to pomysł sterowanego krzewienia idei racjonalistycznych, pomysł na rozwijanie wiedzy bez wolności, sposób na oświecenie po jezuicku.

Jak pisał o nich z wyraźną nutą sympatii Mirabeau: „adepti naśladowali zakon jesusowy, ale stawiali sobie diametralnie różne cele. Jezuiści chcieli przykuć ludzi do ołtarzy przesądów i despotyzmu, iluminaci natomiast wierzyli, że przy zastosowaniu takich samych środków — rozsądku, czasu i wytrwałości — zdobędą nad przeciwnikami przewagę polegającą na braku jakiegokolwiek upoważnienia z zewnątrz, widocznego przywódcy... i nic już im nie przeszkodzi w oświecaniu ludzi, czynieniu ich wolnymi i szczęśliwymi”.

Dodatkowo otoczyli się bardziej tajemniczym nimbem niż wolnomularstwo. O ile wolnomularstwo przyjęło kalendarz „starotestamentowy”, w zasadzie żydowski, o tyle iluminaci posługiwali się kalendarzem perskim (wedle tej rachuby Zakon Iluminatów powstał w roku 1155). Członkowie i miasta oznaczani byli pseudonimami zaczerpniętymi ze starożytności klasycznej. Sam



Adam Weishaupt.
geb. d. 6. Febr. 1748.

Weishaupt został Spartakusem, symbolem oporu przeciwko Rzymowi.

Mimo tego, iluminaci nie rozwijali się tak, jak oczekiwał założyciel. Wówczas to, jego uczeń, baron Adolph Franz Friedrich Ludwig Knigge, mason od 1773, zwrócił uwagę Weishaupta na wolnomularstwo, sugerując sprzężenie iluminatyizmu i wolnomularstwa dla wspólnego dzieła oświecania ludzkości.

Weishaupt został inicjowany do monachijskiej loży w roku 1777. Jego energia organizacyjna szybko pozwoliła mu odnieść pewne sukcesy w wolnomularstwie, które postanowił wykorzystać do rozwijania iluminatyizmu. Było to tym łatwiejsze, że, jak podaje Wielka Encyklopedia Francuska, „Iluminatom przyświecał ten sam cel, co wolnomularzom — triumf cnoty i postępu intelektualnego i moralnego”.

Pomysłem na podbój wolnomularstwa przez iluminatów było hasło integrowania łóż uznających tylko trzy pierwsze stopnie wolnomularskie, sentymentalne hasło powrotu do korzeni wolnomularstwa przeciwko ezoterycznym naleciałościom, które zagnieździły się głównie w tzw. wyższych stopniach. Iluminaci, racjoniści z przekonania, zamysłili wypłenić z wolnomularstwa antyracjonalistyczne elementy kuszące niektórych naiwnych masonów „wiedzą tajemną”. Wolnomularstwo „doryckie” czyli stawiające na piękno prostych form, zawsze miało liczne grono zwolenników, toteż i Weishauptowi udało się wkrótce zjednoczyć pod swoim wpływem całkiem sporo łóż. Wpływy Zakonu Iluminatów w wolnomularstwie zaczęły rosnać.

System iluminacki podzielony był na trzy poziomy (szkoła, wolnomularstwo, misteria). W początkowej fazie członkostwa nie zapoznawano adepta z całym bractwem, a jedynie z jego osobistym przewodnikiem, któremu obowiązany był całkowite posłuszeństwo. Większość iluminatów nie miała szans wyjść poza drugi poziom, i stanowić miała karną armię w rękach garstki iluminatów najwyższych stopni. W ten sposób Weishaupt chciał sformować ścisłą elitę, która pod hasłami kosmopolitycznej filantropii stworzy patriarchalne społeczeństwo bez hierarchii, ustaw, tudzież własności prywatnej. W przeciwieństwie do pomysłu Marksa klasą panującą nie miała być klasa robotnicza, lecz elitarna grupa oświeconych mędrców. Było w tym wiele ze starożytnego Związku Pitagorejskiego. Podobnie jak pitagorejczycy, iluminaci utrzymywali, że nie można do polityki dopuszczać tych, którzy nie przyswoili sobie jeszcze zasad moralnych.

Knigge *vel* Philo został prefektem północnych Niemiec, gdzie udało mu się pozyskać dla iluminatyizmu ok. 500 osób, głównie szlachciców i intelektualistów. On to uczynił iluminatem samego Goethego (pseudo iluminackie: Abaris). Wkrótce jednak, jak to zwykle bywa, Weishaupt i Knigge poróżnili się, w wyniku czego ten ostatni począł formować od marca 1783 r. konkurencyjny zakon iluminacki — Związek Eklektyczny z siedzibą we Frankfurcie.

W krajach monarchii habsburskiej zrzeszeniem iluminatów zarządzali bracia cioteczni Cobenzlowie (Arrian oraz Numa Pompilius Romanus), Joseph von Sonnenfels (Fabius — Numa Pompilius Romanus) oraz Friedrich Freiherr von Schröckenstein (Mahomet). Ludzie ci byli najwyższymi urzędnikami monarchii i silnie związali wiedeńskich iluminatów z polityką austriackiego józefinizmu. Niezbyt przychylnie na ich działania patrzył natomiast Weishaupt, który w liście z 27 listopada 1782 napisał, że proboszcz Cobenzl „postępuje tak, jakby miał pod swymi rozkazami całą monarchię austriacką”. Coś jednak w tym było. Dzięki skupieniu wysokich urzędników w jednej organizacji mogli oni wywierać pewien wpływ na decyzje rządowe. Jak podaje Hass, opracowany przez Fabiusa projekt utworzenia we Wiedniu Akademii Nauk był dyskutowany i przyjęty na zebraniu miejscowych iluminatów.

W samym Wiedniu iluminaci mieli członków w kilku lożach, m.in. kanclerza cesarskiego hr Leopolda Kolowrata, wicekanclerza czeskiego Franza Karla v. Kressela, gubernatora Galicji hr Josepha Brigido, poetów J.B. Alxingera oraz Aloyisa Blumauera, filozofa Karla Leonhardta Reinholda czy wynalazcę, mineraloga i metalurga Ignaza von Borna. Ten ostatni, również uczeń jezuitów, był członkiem loży Dobroczynność do której w 1784 wprowadził Mozarta.

Mimo iż iluminaci rekrutowali wiele wybitnych osobistości tamtych czasów posiadających realne wpływy, także polityczne, organizacja nie przetrwała próby czasu. Iluminaci powstałi również po to, aby walczyć ze stale obecnymi wpływami jezuitów. I ci ostatni doprowadzili do upadku Zakonu Iluminatów, wyjednując u księcia elektora Bawarii wydanie dekretu przeciwko iluminatom oraz tajnym stowarzyszeniom. Seria rządowych dekretów antyiluminackich z lat 1784-1785 położyła kres tej organizacji. Sam Weishaupt umknął do księcia Ernsta von Gotha, który mianował go swym „nadwornym doradcą”, zaś jego bracia, których było ok. 2 tys. poddani zostali prześladowaniom. Istniejący jeszcze iluminatyizm w innych krajach, propagowany i rozwijany później m.in. przez Knigge’a, upadł ostatecznie przy końcu XVIII w.

Nie udała się próba połączenia wolnomularstwa i iluminatyizmu. Wolnomularze austriaccy dotkliwie odczuli ten romans, gdyż na fali sankcji wobec iluminatów, zakazana została również

działalność wolnomularska. Szczególnie dotkliwie masoni oberwali od współbrata, profesora Leopolda Aloisa Hoffmanna, członka loży w latach 1783-1788, który w ostatnich latach członkostwa w loży zaczął uprawiać publicystykę antywolnomularską, wytykając swoim braciom, iż są manipulowani w interesie „kosmopolityzmu i oświecenia religijnego”, a iluminatom, że „przekształcili wolnomularstwo w zębny system polityczny”.

Jak podsumowuje ten epizod Gervaso: „Eks-wykładowca prawa kanonicznego miał plan ambitny, ale trudny do zrealizowania. Niektóre jego idee były nawet oryginalne, lecz mało konkretne. Mógł je urzeczywistnić, ale tylko w snach. Jego radykalny egalitaryzm, przepojony myślą równie sceptycznego i racjonalistycznego Bayle’a, był zwykłą chimerą. (...) Społeczeństwo, jakie mu się marzyło i przeciwko któremu nie mieliby nic Campanella, Rousseau, a być może nawet Blanc i Marks, nie istniało ani na ziemi, ani w niebie. Mieszanina ateistycznego materializmu i anarchistycznego bredzenia była ułudą wizjonera kierującego się dobrymi chęciami. I tylko nimi.”

Cienie iluminatyzmu buszują może jeszcze na obrzeżach masonerii. Przede wszystkim jednak na trwałe rozpalili wszystkie niedowarzone głowy lubujące się w prostych wyjaśnieniach naszej skomplikowanej rzeczywistości.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-09-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,611) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,611>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl